

KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Marca. — Rok 1840.
Sobota.

№ 79.

Jutro, Ś. Paweł Biskup.
Niedziela Głucha.

Na Członków czynnych Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zaproszeni zostali: R. Dr. Roman Czetyrkin, Janusz Rostworowski, Felix Żaboklicki, Ludwik Sztek. — Wzeszłą Środę, to jest w wigilią Ś. Józefa, na zabawie wieczornej w jednym z tutejszych towarzystw, po odegraniu Teatru amatorskiego na cześć Solenizanta, złożono dobrowolną składkę na ręce jednego z Członków Towarzystwa Dobroczynności, zł. 52 gr. 20, przeznaczającą takową na rzecz Wydziału ochrony dla małych dzieci. Przeznaczono oraz dla Dobroczynności zł. 3, zebrane za rogatkami Jerozolimskimi, w czasie obchodzenia imienin 4ch Solenizantów. W Red: Kurjera złożono wczoraj od bezimiennego zł. 13 gr. 10, dla nieszczęśliwych sierot w Gaszyniu, i dla tychże 37 sierot zł. 5 od kucharki Petronelli za zdymienie potraw i nieposłuszeństwo. — W Sklepie Ubogich złożono na sprzedaż na korzyść Szkoły Towarzystwa Dobroczynności, 400 sztuk małe iесicnowe; ktoby takowe życzył sobie nabyć, raczy zgłosić się do pomienionego sklepu. — Księgarnia Orgelbranda przy ulicy Miodowej Nr 496, otrzymała Słowo BOŻE z Starego Testamentu, wybrane podług tłumaczenia X. J. Wujka, 8°, Poznań, 1840, cena zł. 2 gr. 15. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Ojcu debiutantki przywołani, JP. Jasziński i Panna Damse. Wkrótce w tymże teatrze daną będzie wznowiona kom: *Mąż i Kochanek*. — Kurs wczorajszy: Dukaty holens: zł. od 19 gr. 15 do 19 gr. 17. Listy zastawne zł. 96 gr. 6. Listy zast: nowe zł. 96; kupon gr. 29 1/3. Obligacje częst: zł. od 500 do 502.

(Ar. na.) Smutną wypełniam powinność ogłaszając śmierć młodzieńca, którego zawczesny i niespodziewany skon wydarł w tych dniach z łona familji i przyjaciół, a napełnił serca rozpaczą. W dniu 8m b. m. okropnym przypadkiem, bo przez pęknięcie kotła parowego

w gorzeli raniony, po 30to-godzinnem życiu w męczarniach, rozstał się z tym światem Jan *Mattaszynski*, herbu Obroń, 21-letni Młodzian osdobiony rzadkimi przymiotami duszy, w do-brach *Lubochnia*, dziedzicznych Ojca swojego, Wgo *Jakóba Mattaszynskiego*, w Gub: Mazow: Obw: Rawskim. Ogłosić wszystkie zalety zdobyjące nieboszczyka, żal i boleść serca nie dozwolą mi; dość nadmienić, iż naukami, talentami, mocą charakteru, dobrocią serca i ludzkością, zjednał sobie szacunek i miłość każdego. Od dzieciństwa wzrastał on w cnoty, i w chwili, kiedy wywiązać się miał za odebrane starania Rodzinie, w tej chwili właśnie nieubłagana ko-laj przeznaczenia uniosła go na łono wieczności. Szanowny Ojciec uspokój się! stratę i żal twój; wszyscy podzielają, którzy z blijsza Syna twego znali; pamięć jego w sercach naszych nie zaginie; jako wzorowy Syn, wierny Przyjaciel, długo za przykład służyć będzie; z Nie-bios przybytku, z grona Aniołów, błaga on Ciebie. Drogi Cienu! przyjm ostatejnie pożegnanie przyjaciela, *H. Mi.*

Wiadomości od Wojska Cess: *Rosyjskiego*, należącego do wyprawy do *Chiwj*, są tej treści, że pochód był utrudniony z powodu nadzwyczajnych śniegów nie zwykłych w tej okolicy, iednak nadzwyczajne trudy w marszu do *Ak-Bulak*, nie wywarły złego wpływu na zdrowie żołnierzy, którego stan w ogólności jest zaspokajający. Od czasu nieznacznej potyczki z oddziałem iędzców *Chiwjskich*, o której było dawniej doniesiono, nieprzyjaciel nie ukazał się nigdzie i nawet słychać o nim nie było.

Anglja. — U Królowej Panującej 9go b. m. była uczta dla Królowej Wdowy. Xiążę *Wellington* był także zaproszony. — Xiążę *Albert* wynurzył Lordowi *Burghers* życzenie, iż chce być obrany Opiekunem Królewskiej Akademji muzyki i płacić jej rocznie pewną sumę. —

Przed kilką dniami przyszło Zeh Panów do Xcia *Wellingtona* z oświadczeniem, iż są wykonawcami testamentu po zmarłym przyjacielu, który między rozmaitemi zapisami ofiarował 20,000 zł. dla najwaleczniejszego wojownika armji angielskiej. Wykonawcy oświadczyli dalej, że nie mogliby uiścić się lepiej z swojej powinności, iak przez oddanie tej summy Xciu *Wellingtonowi*. Xże dziękując za ten komplement, odpowiedział, iż pieniędzy nie przyjmie, gdyż w armji angielskiej więcej jest osób równych temu w waleczności; przyrzekł iednak za kilka dni najgodniejszego wymienić. Za powrotem wykonawców testamentu, zaproponował Xiążę *Wellington* Jenerała *Makdonela*, który w bitwie pod *Waterloo* odznaczył się szczególną walecznością, przez obronienie stanowiska przy *Hugemont* (Higemą). Jenerał ucieszony świadectwem Xcia *Wellingtona*, przyjął zapis, ale pod warunkiem, iż połowę onego odda Felfleblowi *Fraser*, który w owej pamiętnej bitwie dopomógł siłą szyczną Jenerałowi do zatarasowania bramy z folwarku *Higemą*, iuż wypartej przez Francuzów; wiadomo, iż w skutek tego wypadku Francuzi musieli cofnąć się od wspomnionego stanowiska. Jenerał *Makdonel* podzielił się istotnie z Felfleblem *Fraser* ówiarowaną mu summą. — Ponieważ Admirał *Kohburn* nie chciał z względów politycznych przyjąć dowództwa nad eskadrą wschodnią, przeto Admirał *Fleming* ma być następcą Admirala *Stopford*. — Dwóm okrętom wojennym Krążącym przy brzegach *Australji*, dano rozkaz, aby przyłączyły się do eskadry Admirala *Elljota*; a kilku pułkom w *Madras* kazano przygotować się do żeglugi. — List z *Buenos-Ajres* donosi pod dnem 14 Grud.; iż blokada przez Francuzów trwa również ściśle iak dawniej. — Królowa ozdobiła swego Małżonka wielkim krzyżem orderu *taziennego*. — Rząd portugalski okazuje się skłonny do wyznaczenia w *Londynie* kommissji mającej czuwać nad handlem niewolnikami. — Z *Chin* otrzymano ważną wiadomość, iż Cesarz *Chiński* zakazał wszelki handel z An-

glikami. Gubernator *Liu* został zdegradowany o 2 stopnie, za to iż nie zdołał wcześniej zatłwić nieporozumienia z Anglikami.

Belgja. — Oficerowie belgickcy udający się do *Afryki*, pobierają będą pensje od Rządu belgickiego, a racje od francuzkiego. — Rząd nabył w tych dniach obraz *Hembrandta* za 18,000 fr. dla muzeum w *Bruxelli*. — Ministerstwo uległo niecierpliwemu zamianie. — Statki belgickie odtąd używać będą w osadach holender; równych przywilejów z marynarką innych sprzymierzonych narodów.

Francja. — Lord *Grazwille* złożył 9go b. m. Królowi odpowiedź swojej Monarchini na pismo zawiadaniające o odwołaniu Jenerala *Sebastjana*. — W *Compiègne* (Kapien), czybią przygotowania do nastubin Królewicza Xcia *Nemours* (*Nemur*), które mają nastąpić po Wielkiej-nocy Xżęta *Orleanki* i *Aumale* (*Omál*) zaraz po tej uroczystości udadzą się przez *Tulon* do *Afryki*. — Kardynał *Latour d'Auvergne* (*Latur Dowern*), wskutek wezwania Papieża, miał przyjąć Arcybiskupstwo paryzkie. — *P. Thiers* przyrzekł Monarsze, iż nie zmieni francuzkiego dyplomatycznego ciała. — Redakcja dziennika *Prassy* otworzyła składkę, celem wzniesienia pomnika walecznej załodze *mazagrabskiej*; Redakcja ofiarowała 500 fr. — 9go b. m. nadeszły ważne depesze od Marszałka *Valée* (*Wale*). — Z *Batony* donoszą pod dnem 23 z. m., iż *Achmet* były *Bej Konstantyn*, zamyśla z wszystkimi swoimi sprzymierzeńcami przyłączyć się do *Abdel-Kadera*. — 21go z. m. zaszła znowu potyczka pod *Rlida*. Liczne hufce Arabów rozpoczęły atak o 2gicj po południu, i wnet z obu stron rozwinął się ogień karabinowy, który trwał przez kilka godzin, a później był wspierany przez ciężką artylleryję. Nieprzyjaciel utrzymał się na placu bitwy aż do nocy, chociaż wykonnano kilka wycieczek. Strata była znaczną. — *P. Thiers* iako Minister spraw zagranic, otrzymał pierwszą notę dyplomatyczną od Posta angielskiego: Lorda *Granwille*, który wezwał Francję o zniesienie blokady brzegów *Buenos-Ajres*. *P. Thiers* miał odpowiedzieć, iż Francja znie-

sie blokadę lecz po uzyskaniu należnego zado-
syć uczynienia. — P. Guizot (Gizo) miał napi-
sać do Hrabiego *Jaubert* (Zober), iż gotów
jest wspierać ministerstwo *Thiersa*, byleby ten-
że postępował według zasad polityki obranych
na początku rewolucji lipcowej.

Hiszpanja. — Stan obłączenia *Madrytu* ie-
szcze nie jest zniesiony; spokojność trwa nie-
przerwanie. — Generał *Balboa* ma być miano-
wany Szefem politycznym i Gubernatorem wo-
jennym *Madrytu*. — Posiedzenia Korteżów por-
tugał: zostały 25 z. m. odroczone. — Głoszą,
iż *Donna Marja* znowu jest przy nadziei. —
Były Dowódzca karlistowski *Kabanero*, a teraz
Brygadjer w służbie Królowej; towarzyszy Xciu
Wiktoryni na wyprawie w *Nawarze*; opuścił *Ka-*
brerę z powodu, że nie mógł być świadkiem
jego okrucieństw. — *Warownia Segury* zosta-
nie zniesioną.

Niemcy. — P. *Hoste* Posel *Brazylijski* przy
dworze austriackim, bawi jeszcze w *Wiedniu*; jego
prośba względem zaciągnięcia 500 ochotników
austriackich dla *Brazylii*, nie znalazła pomyślnego sku-
tku, przeto uda się do *Szwajcarii*. *Cesarz Austr.*
upoważnił *Barona Daiser Sylbach* Aienta austr.
w *Rio-Janeiro*, do zastąpienia Go jako Ojca chrze-
stnego przy bierzmowaniu *Cesarza Brazylii*. —
Xtę Bordeaux (Bordo) wrócił już do *Gorycji*;
P. Lewis który go skłonił do wyjazdu, zostanie
pewno oddalony od osoby młodego Xcia.

Turcja. — Wice-Król *Egiptu* przysposobił
za syna *Achmeta Fewsi* byłego *Kapudana* *Ba-*
sze. — *Mehmed Ali* kazał wypracować 4 ko-
łunny z niedawno odkrytej kopalni alabastru i
darował je Ojcu Snu na odbudowanie zgo-
rziałej bazyliki *S. Perolo*. Kardynał Sekretarz
Stanu przesłał Wice-Królowi nader pochlebne
podziękowanie w imieniu Ojca Sgo. Kolu-
nny mają 18 stop wysokości i kosztem Papie-
ża zostaną przeprowadzone do *Rzymu*. — *Eska-*
dra Admirala Lalanda licząca 9 okrętów li-
nijowych, ma być wzmocniona jeszcze o 3 okrę-
ty linjowe. — *Admiral Rosamel* nie jest tak
rychło spodziewany. — Wice-Król zamysła lu-

dnosc obu flot zamienić na wojsko lądowe i zo-
stawić tylko straż do pilnowania okrętów.

Włochy. — *Xtę Lukki* przybył do *Rzymu* i
obrał mieszkanie w pałacu swojej siostry *Xię-*
żniczki Marji Ludwik; później uda się z od-
wiedziami do *Neopolu*. — Król *Neopolu* zanie-
chał podróży do *Rzymu*. — Znakomite Damy
rzymskie wyprawiły 2go b. m. w Kapitolu bal
na dochód sierot po zmarłych na cholere; sprze-
dano przeszło 1,200 biletów; *Xtę Lukki*, *Xtę*
Leopold, *Hrabia Syrakuzanski* i jego *Małżonka*,
zaszczytli ten bal swoją obecnością. — Poie-
danie się Króla *Neopolu* z bratem *Xięciem*
Kapui, nie doszło do skutku, z przyczyny, iż
Król nie chce dozwolnić *Xięźni Kapui* wstępu
u dworu.

Rozmaitości. — W *Lugdunie* Restaurator zna-
lazł niedawno w serze duży dyament; w tej chwi-
li w całym mieście zdrożały sery nadzwyczaj-
nie; każdy bowiem spodziewał się znaleźć tak-
kową niespodziankę. — *Mrozy* wznowiły się w
Niemczech północnych, i dochodzą do 6. sto-
pni. — Mówią, że podano myśl do wzniesie-
nia kosztownego pomnika pod *Lipskiem*, na
pamiętkę sławnej bitwy tamże zaszłej. —
Przeciwnicy *Panny Raszel* usiłują dowieść,
że sława tej Artystki od niejakiego czasu u-
pada, wszakże przedstawienie *Cynny w Paryżu*
19go b. m., dostatecznym jest dowodem do zbi-
cia tej pogłoski. *Widowisko* przyniosło 6,800
fr., co jest niepamiętnem w dziejach teatru zwa-
nego *francuzkim* (prócz opery); raz tylko gdy
Baron po długiej niebytności na scenie wystę-
pił w 68ym roku życia, wtedy teatr *francuzki*
miał także 6,800 fr. dochodu; zwykły jego do-
chód wynosi około 6650 fr. — *Sławna Tancer-*
ka Panna Elster przedstawia role gościnnie w
Londynie. — *Rubini* zamysła na zawsze opuścić
scenę; *Dyrektorowie* teatru opery włoskiej w
Paryżu, chcieli w jego miejsce zaangażować naj-
sławniejszego teraz we *Włoszech* *Spielwaka*, *Pa-*
na Moljani; lecz ten odpisał, iż nawet pensja
150,000 fr. nie mogłaby go skłonić do wystę-
powania po *Rubini*. — W *Nikoterze* w *Kata-*

brji umarł Zakonnik *Orokcho*, przeżywszy lat 107. — W tych dniach młody, człowiek został w okolicy *Bordo* napadnięty przez stado świń, które nieszczęśliwego rozszarpały i pożarły.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Turkułł Tad: Dzie: z Bończy; Byszewski Józ: Dzieł z Krzewaty; Zahorowski Ign: Dzie: z Zalesia; Miszewski Fran: Dzie: z Roguszyna; Osławski Igna: Dzie: z Janowie; Bielski Jan Dzie: z Bukowca; Bogusławski Ign: Dz: z Sławna; Olszewski Ign: Dz: z Grzegorzewic.

DONIESIENIA.

Nieruchomość Nr 2042 i 2043 w Warszawie przy ulicy Szymanowskiej położona, przez biegłych na Złp. 20,780 gr. 14³/₄, sprzedana zostanie przez publiczną licytacją niezawodnie w dniu 29/31 Marca r. b, zrana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Mazowieckiej w Warszawie pod Nr 549. Licytacja zaczyna się od summy złp. 13,853 gr. 21, jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionej. Warunki przejrane być mogą u Wincentego Zaleskiego Adwokata w Warszawie przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1779 mieszkającego.

Pod Nrem 390 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, wprost Saskiego Placu, są **MAGLE** angielskie, zupełnie dobre, do sprzedania lub wydzierżawienia. W tymże domu w Rezurze, są **PIAWKI**, różnej wielkości do nabycia, za mierną cenę.

Przy ulicy Ogrodowej pod Nr 875, w domu Karczmarzkiego, jest do sprzedania **WILCZEK** młody, rok mający, chowany.

WEXEL wydany na zł. 600 pod dnjem 21 Listopada 1837 r., który stał się już prostym Rewersem, z podpisem Wincentego Wojdyła na rzecz Wolfa Fliederbaum wystawiony, a teraz znajdujący się w ręku Zelmiana Szulgold; ostrzega się każdego, ażeby od wspomnianych Osób, ani też od kogo być takowego Wexlu nie nabywał, gdyż sam sobie winę przypisze, ponieważ wyż rzezony Wexel zupełnie jest zaspokojony.

W dniu 19 b. m. nad wieczorem wybiegł na ulicę Leszno z jomu Nr 705, **PIESEK** z gatunku Szpiców, do połowy ostrzyżony, biały, chory na kaszel, nazywał się Amiko, zabłąkał się; kto go znalazł przoszony, jest aby go odesłał do zwyj wyrażonego domu właścicielowi na pierwszym piątrze, za nagrodą 2ch Rubli jeżeli takowej żądać będzie.

Idąc z Nalewek na Leszno, zginął **PIESEK** czarny podpalany, gatunku Taxów. Łaskawy znalazca raczy oddać do Kapitana Weteranów Wojniłowicza, przy

ulicy Nalewki w domu Poznars, a odbierze nagrody dwa Ruble.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe 0.
TEATR WIELKI. Jutro, Balet.
TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 37 raz *Skryte drzwi.* 33 raz *Wuj i Siostrozwiec.* 5 raz *Aseku-racje matzelskie.*

KONCERT JP. Stark w Sali Redut: Jutro w południe. Dziś w Rajszuli w pałacu Prymasów: sztuczni Jezdcy. Jutro w Ogrodzie Untua (Ohma) za Wolsklemi rogatkami, **WIELKA MUZYKA JANCZARSKA.**

Jutro w *Powązkach* w Oranżerji, Familja *Schindler* będzie grać na arfach i śpiewać, od godziny 3ciej.

Jutro w **SIELCACH** za rogatkami Belwederskimi, w nowo otworzonej Sali, grać będzie **MUZYKA** z dobranych Artystów. Tamże dostać można **POTRAW, TRUNKÓW, wybornej KAWY i HERBATY.**

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej pod Nr 605 w domu JW. Wichlińskiego, wprost Hotelu Lipskiego, familja Panien *Schindler* grać i śpiewać będzie od godziny 6tej wieczorem.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy *Długiej* Nr 550. Śniadanie: Kapłon z roz: z serd.; Gołąbki szpik.; Pieczęć ciel: z kawjo.; Potrawa z główki ciel.; Flaki z pieca i z wyc.; Potrawa z pulard z garni.; Kotlety ciele: ze szcza.; Zrazy a la nelson; Rozbratel wiod.; Ryby na gorąco i zimno, etc. Nowo przybyła Familja *Schindler*, grać i śpiewać będzie w czasie śniadania i obiadu.

Jutro w handlu *Maińskiego* przy ulicy *Bednarskiej*, Śniadanie: Pasztet ze zwierz: na gorą; z sos.; Indyk faszer.; Kapłon z serd.; Poledwica z szczypio; mas.; Sznyclę po wiedeń: z gro.; Potrawa z pulard; Kotlety i Flaki.

W Piekarni Ludwika Thiel, pod Nrem 112 przy ulicy Piwnej, za Kościołem XX. Augustjanów, idąc od Zamku, gdzie okno wypukłe zielono malowane, wypiekane będą jutro, i w każdą Niedzielę, **STRUCELKI i BABKI**, z rodzynkami i migdałami, sztuka po gr. 10; o dobroci i smaku, Prześ: Publicz: od dawna przekonana. **SUCHARKI** do Herbaty, w każdym czasie.

CHLEB WĘGIERSKI.

Ponieważ wielu Szanownych Amatorów zgłasza się po **CHLEB WĘGIERSKI** w chwili gdy już poprzednio rozprzedany został, donoszę przeto, iż od tąd takowego wypieka się w mojej piekarni większa ilość, i każdy z Szanownych Amatorów codziennie dostać go może. Ktoby sobie życzył do podróży w większych bochenkach, raczy dnjem poprzednio obstałowac. Bochenek większy kosztuje złp. 1, mniejszy gr. 15; dostać także można **ROGALI** maślanych para po gr. 5, i **SUCHARKI WARSZAWSKICH** tuzin gr. 12. Piekarnia moja przy ulicy Piwnej 7 domu Nr 113 pod dzwonnicą XX. Augustjanów. *Cwiktal.*

